

## Angelika Matuszek

Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej  
amatuszek@ath.bielsko.pl  
ORCID: 0000-0003-3771-9871

### O radosnych aspektach szczęścia

[*O szczęściu. Konteksty radosne*, red. Anna Szawerna-Dyrszka, Ireneusz Gielata, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2020, ss. 196.]

„Co myślimy o szczęściu?”, „Jak myślimy o szczęściu?”, „Czy jeszcze w ogóle o szczęściu myślimy?” – to pytania, które postawili sobie autorzy dziesięciu szkiców zebranych w książce *O szczęściu. Konteksty radosne*. Zredagowana przez Annę Szawernę-Dyrszkę i Ireneusza Gielatę monografia jest pokłosiem dwudniowej konferencji naukowej, która miała miejsce 22 i 23 października 2018 roku w murach Działu Teatralno-Filmowego Muzeum Historii Katowic. Organizatorem wydarzenia była Komisja Historycznoliteracka Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Katowicach, która zaprosiła do współpracy Instytut Nauk o Literaturze Polskiej Uniwersytetu Śląskiego, Instytut Nauk o Kulturze i Studiów Interdyscyplinarnych Uniwersytetu Śląskiego oraz Muzeum Historii Katowic.

Błękitno-żółta okładka, kolorowe litery zróżnicowane pod względem wielkości, o niejednorodnym kroju czcionki, powykręcane w różne strony tworzące frazę *O szczęściu*, zapraszają do czytania i zapowiadają, że będzie to lektura o tytułowym pojęciu, które wymyka się uogólniającym, prostym definicjom. Doświadczeni badacze – teoretycy i historycy literatury, antropodzy – ale i doktoranci, absolwenci filologii polskiej i nauczyciele polo-

niści, wszyscy razem i każdy z osobna tropią radosne konteksty szczęścia, dostrzegając ich ślady „w grozie gór [Elżbieta Dutka], w niepewności jutra [Paulina Czernek-Pasierbek], w chwilach nieszczęścia [Marek Bernacki], w trudach [Beata Mytych-Forajter], w radosnej pieśni i samym śpiewaku [Elżbieta Grodzka-Łopuszańska], w ciężkim brzmieniu i krzyku muzyki heavymetalowej [Mateusz Żyła]”<sup>1</sup>. Anna Szawerna-Dyrszka oraz Ireneusz Gielata, tłumacząc powody pisania o szczęściu, podkreślają, że podobnie jak pozostali autorzy i autorki szkiców, nie zgadzają się ze stanowiskiem Piotra Śniedziewskiego, który twierdzi, iż „Historia literatury jest historią zapisywania ludzkiego smutku”, a ludzie szczęśliwi na ogół nie piszą, bo po co mieliby tracić na to czas?<sup>2</sup>. Redaktorzy i autorzy tomu mają świadomość, że miarą szczęścia jest smutek, jednak nie chcą poddać się biernie estetyce tragedii i cierpienia, dlatego nie ustają w poszukiwaniu radosnych aspektów literatury.

Pracę zbiorową *O szczęściu. Konteksty radosne* otwierają rozważania Elżbiety Dutki. Szkic rozpoczyna interpretacja baśni H.Ch. Andersena *Kalosz szczęścia*. Autorka podkreśla, że baśniowe buty mają cudowną właściwość – każdy kto je założy, „znajdzie się w miejscu albo w czasie, w którym najbardziej chciałby być, każde jego życzenie dotyczące miejsca albo czasu zostanie natychmiast spełnione, i nareszcie będzie na tej ziemi szczęśliwy”<sup>3</sup>. Przywołanie utworu duńskiego klasyka staje się dla literaturoznawczyń punktem wyjścia do rozważań o kontekstach radosnych obecnych we współczesnym piśmiennictwie i literaturze o tematyce górskiej. Zdaniem badaczki: „żartobliwie można stwierdzić, że Andersen zdiagnozował pod-

<sup>1</sup> Zob. *O szczęściu. Konteksty radosne*, red. A. Szawerna-Dyrszka, I. Gielata, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2020, s. 11. Nie licząc rozdziału wstępnego redaktorów monografii tj. *Czy jeszcze w ogóle o szczęściu myślimy?*, książka składa się z 10 szkiców: E. Dutki, *Wibramy szczęścia. Konteksty radosne we współczesnym piśmiennictwie i literaturze o tematyce górskiej*; I. Gielaty, *Miary szczęścia – rzecz o słonecznych zegarach*; P. Czernek-Pasierbek, *Silna potrzeba szczęścia w obliczu niepewności jutra. O poezji Jana Lechonia*; M. Bernackiego, *Czesława Miłosza szczęście w nieszczęściach. O późnej twórczości noblisty*; B. Mytych-Forajter, *Beaty Obertyńskiej sposoby na szczęście*; K. Kolasy-Rusek, *Melancholia jako sposób na szczęście w twórczości Marka Bieńczyka*; I. Gralewicz-Wolny, *„Wiersze kuchenne” Alicji Ungeheuer – lektura szczęśliwa*; K. Babickiego, *Rzecz o szczęściu. Literatura – przedmioty – szczęście*; E. Grodzka-Łopuszańska, *Radosna mowa głosu – o szczęściu w liryce wokalne*; M. Żyły, *„Hewi Metal Pany!”*. *Poszukiwanie szczęścia i śmiech w polskiej muzyce heavymetalowej*.

<sup>2</sup> P. Śniedziewski, *Czarne słońce romantyków*, Warszawa 2018, s. 7 – cyt. za: *O szczęściu. Konteksty radosne*, ..., s. 10.

<sup>3</sup> H. Ch. Andersen, *Kalosz szczęścia*, [w:] *Baśnie i opowieści*, t.1, przekł. B. Sochańska, Poznań 2006, s. 457 – cyt. za E. Dutka, *Wibramy szczęścia. Konteksty radosne we współczesnym piśmiennictwie i literaturze o tematyce górskiej*, [w:] *O szczęściu*, ..., s. 19.

stawowe problemy poruszane w dyskusjach o taternictwie, alpinizmie i literaturze o tematyce górskiej”<sup>4</sup>.

Poszukując odpowiedzi na pytania: Po co ludzie chodzą po górach? Po co wspinają się na szczyty i czy tym, co pcha ludzi w góry, może być szczęście? Dutka dokonuje syntetycznego przeglądu szeroko rozumianej „literatury górskiej”. Analizując wybrane utwory, wskazuje, jak bardzo problematyczne są górskie „konteksty radosne”. Chwilowym odczuciom szczęścia, radości z górskich wspinaczek towarzyszą wszak często tragedie, o których częściej się pisze i czyta aniżeli o chwilach szczęśliwych. Autorka dotyka w swoim artykule wielu kwestii, które – jak zaznacza – wymagają uzupełnień. Wśród nich najważniejszą wydaje się problematyka eudajmologii górskiej.

Specyfika górskiego „poczucia szczęścia” choć niewyrażona wprost, pozostaje jednak istotna i związana z kluczowymi dla „ludzi gór” zagadnieniami. Znajduje także odzwierciedlenie w piśmiennictwie specjalistycznym i utworach literackich. Problem eudajmonologiczny pobrzmiewa (wibruje) w tle dyskusji na temat sukcesów i tragedii na szczytach, w analizach bardziej lub mniej udanych artystycznych prób reprezentacji górskiej przestrzeni czy w pytaniach typu: „no i na co ci te góry?”, które wciąż słyszą wybierający się na niebezpieczne wspinaczki lub turystyczne wędrowki<sup>5</sup>.

O skali szczęścia obecnego w literaturze w interesujący sposób pisze Ireneusz Gielata w szkicu *Miary szczęścia – rzecz o słonecznych zegarach*. Odwołując się do traktatów<sup>6</sup> *Nowe rozważania dotyczące rozumu ludzkiego* Gottfrieda Wilhelma Leibniza oraz *O szczęściu* Władysława Tatarkiewicza, katowicki badacz wyprowadza następujący wniosek:

[...], skala doznawania stanów „największych przyjemności” wskazuje na życiową nieosiągalność szczęścia, jak i na jego pojęciową nieuchwytność. Pośród wszelkich doznań dodatnich, takich jak: zadowolenie, radosne oczekiwanie, rozmarzenie, błogość, miłosne uniesienie, pogoda duchowa, rozradowanie, uciecha niczym niezmacona wesołość, szczęście zajmuje miejsce krańcowe, dzieląc je z brzegowością stanu ujemnego, jakim jest niedola. To, co

<sup>4</sup> Tamże, s. 25

<sup>5</sup> Tamże, s. 46.

<sup>6</sup> G.W. Leibniz, *Nowe rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, przekł. i przypisy, I. Dąmbska, Kęty 2001, s. 156 – cyt. za I. Gielatą, *Miary szczęścia...*, s. 51.

wyróżnia oba stany od innych, to ich szczególna skrajność – są to doznania o sile „największej przyjemności” lub odwrotnie – o sile „największego bólu”<sup>7</sup>.

Zdaniem Gielaty ta świadomość nieosiągalności szczęścia stale towarzyszy Giacomo Leopardiemu. Włoski poeta pesymistycznie stwierdza, że szczęśliwość człowieka nie istnieje, a wszystko, co nazywamy szczęściem, to jedynie złudzenie. Refleksje Leopardiego autor tekstu zestawia z wypowiedziami Artura Schopenhauera i Henriego-Frédérica Amiela, którzy obecność szczęścia upatrują w zaprzeczeniu „pismom smutku”. Pesymistyczne rozważania przerywa relacja z wizyty Amiela w Beauvallon. W tym cudownym zakątku – przypominającym Arkadię – autor *Dziennika intymnego* doświadcza, jak pisze Gielata, dobrostanu życia. Radosne chwile wyznacza zegar słoneczny, który pełni funkcję mechanizmu odmierzającego godziny szczęścia. Szczególnie ciekawym wątkiem omawianego szkicu jest refleksja na temat Maurice Maeterlincka, który „przeniknął istotę słonecznego zegara”. Gielata podkreśla, że „Maeterlinck ostatecznie dowodzi, że zegar słoneczny unaocznia i ukonkretnia rozpieczętowane chwile życia w słonecznej jasności, albowiem «u tego zwierciadła czasu spotyka się wszystko i nabiera świadomości swego trwania», dodajmy – trwania godzin szczęścia”<sup>8</sup>.

Zagadnieniem szczęścia jako lekarstwa na rozpacz i smutek, na przykładzie późnej twórczości Czesława Miłosza, zainteresował się Marek Bernacki. Bielski miłoszolog, opisując ostatni okres życia noblisty obejmujący lata 1989–2004, podkreśla, że był to czas naznaczony chwilami smutku i przygnębienia. Poeta coraz boleśniej odczuwał skutki postępującej starości – stopniowo tracił słuch i wzrok. Poczucie osamotnienia potęgowała dodatkowo śmierć najbliższych – brata Andrzeja i młodszej o ponad trzydzieści lat drugiej żony Carol. Pomimo osobistych tragedii, z którymi musiał się mierzyć, Miłosz nadal tworzył. W 1994 roku wydał tomik *Na brzegu rzeki*, w roku 2000 tom *To*, a dwa lata później zbiór zatytułowany *Druga przestrzeń*<sup>9</sup>. W 2006 roku, dwa lata po śmierci noblisty, opublikowano *Wiersze ostatnie*, zbiór utworów pisanych (a raczej dyktowanych sekretarce Agnieszce Kosińskiej) przez noblistę w ostatnich miesiącach jego życia

Bernacki zdaje sobie sprawę, że wiersze z ostatnich zbiorów poety są mroczne, pełne pytań ostatecznych o sens, istotę i pochodzenie zła, ale

<sup>7</sup> Tamże, s. 53.

<sup>8</sup> Tamże, s. 63–64.

<sup>9</sup> Zbiór *Druga przestrzeń* został opublikowany w 2002 roku.

wśród nich dostrzega także te, które stanowią poetyckie świadectwo „fenomenowi szczęścia w nieszczęściu”. Analiza kilkunastu utworów noblisty pozwala badaczowi na sformułowanie wniosku, że prawdziwym dobrodziejstwem dla starego poety była możliwość przywoływania mocą pamięci miejsc, ludzi, a także przedmiotów wydobywanych z głębokiej z przeszłości. Jak choćby w wierszu, którego adresatem jest drzewo rosnące nadal, mimo upływu lat nad Niewiażą, rzeką jego dzieciństwa:

[...]

**Byłem szczęśliwy** z moim łukiem, skradając się brzegiem baśni.

Co stało się ze mną później, zasługuje na wzruszenie ramion

I jest tylko biografia, to znaczy zmyśleniem<sup>10</sup>.

Jak dowodzi Bernacki, w senilnej poezji Miłosza szczęście wiąże się również z kategorią snu. Z jednej strony sen jest zapowiedzią końca życia, ale z drugiej nowego początku – „ponownych narodzin w doskonalszym, uwolnionym od cierpienia i przemijania świecie”<sup>11</sup>. Interpretując takie późne wiersze, jak *Sala*<sup>12</sup> czy *Anioł Stróż*<sup>13</sup>, Bernacki podkreśla, że „[...] poczucie szczęścia, czyli uwolnienia od trosk, wyrzutów sumienia i lęków” związane jest z dowartościowaniem kobiecego pierwiastka istnienia. To właśnie *anima* – dowodzi bielski literaturoznawca – wybacząca i czuła „feministyczna” natura Boga, staje się dla Miłosza w ostatnich latach życia źródłem pocieszenia i nadziei na odkupienie jego własnego, powikłanego losu<sup>14</sup>. Zdaniem Bernackiego w poezji noblisty „szczęście jawi się jako drogocenny przysmak, który dany jest śmiertelnym do skosztowania, wszakże nigdy nie może ich w pełni nasycić, gdyż jego istota nie jest z tego świata. [...]”<sup>15</sup>.

Życie i twórczość Beaty Obertyńskiej stały się przedmiotem literaturoznawczej refleksji o szczęściu autorstwa Beaty Mytych-Forajter. Badaczka rozpoczyna opowieść o swojej imienniczce od początku – od mitycznego, arkadyjskiego obrazu dzieciństwa, którego istnienie w toku dalszych rozważań poddane zostaje w wątpliwość. Analizując wybrane wiersze Beaty

<sup>10</sup> Cz. Miłosz, *Do leszczyny*, wiersz z tomu *To* z 2000 r. Zob. w Cz. Miłosz, *Wiersze wszystkie*, Kraków 2011, s. 1141, podkreśl. – M.B.

<sup>11</sup> M. Bernacki, *Czesława Miłosza szczęście w nieszczęściach. O późnej twórczości noblisty*, [w:] *O szczęściu...*, s. 92.

<sup>12</sup> Cz. Miłosz, *Sala*, wiersz z tomu *Na brzegu rzeki*, Kraków 1994 r. Zob. w Cz. Miłosz, *Wiersze wszystkie*, ...s. 1105.

<sup>13</sup> Cz. Miłosz, *Anioł Stróż*, wiersz z tomu *Druga przestrzeń*, Kraków 2002. Zob. tamże, s. 1232.

<sup>14</sup> M. Bernacki, *Czesława Miłosza szczęście w nieszczęściach...*, s. 93

<sup>15</sup> Tamże, s. 93-94.

Obertyńskiej, Mytych-Forajter pokazuje czytelnikowi trzy ścieżki dążenia poetki do szczęścia. Każda z nich jest inna i wiąże się z innym sposobem doświadczania i smakowania pomysłności. Świadomość własnej znikomości i kruchości życia, zgoda na śmiertelność to pierwsza z dróg do osiągnięcia pełni szczęśliwości. Umiejętność uważnej obserwacji świata oraz siebie to druga z możliwości, trzecia z kolei i ostatnia ścieżka ku szczęściu wiąże się z aktem pisemnego stwarzania, które może przekształcić „gorycz w słodycz”.

„Lekturę szczęśliwą” proponuje Iwona Gralewicz-Wolny, odnosząc to pojęcie do spotkania z *Wierszami kuchennymi* Alicji Ungeheuer. Badaczka swoje rozważania rozpoczyna od przywołania artykułu *Matka gastronomiczna* Sławomiry Walczewskiej, który ukazał się w trzecim numerze periodyku „Pełnym Głosem” w 1995 roku. Autorka podkreśla, że główna bohaterka szkicu to kobieta, której podstawową rolą jest codzienna „dys-trybucja i produkcja żywności”. Kuchnia nie jest jej królestwem, a raczej przestrzenią „opresji i ucisku”. Uznając prawo Walczewskiej-felietonistki do „posługiwania się grubą kreską w słusznej sprawie” – Iwona Gralewicz-Wolny stara się skupić uwagę na tekstach, w których kuchenna przestrzeń potraktowana została jako miejsce szczęśliwe; jest w nim czas na refleksję i szansa na wewnętrzny rozwój. Uważna lektura *Wierszy..* rzeszowskiej poetki prowadzi interpretatorkę do konkluzji „kuchnia to zatem miejsce obfite, bogactwo faktur i kolorów, skarbiec bodźców i wrażeń; miejsce, w którym się karmi, ale też miejsce, które karmi – zasila wyobraźnię i koi swym bezpiecznym nadmiarem”<sup>16</sup>:

na stole cerata  
 noże widelce i łyżki  
 solniczka pieprzniczka  
 no i żeby nie zapomnieć o maggi  
 \*\*\* [„co tu jest tworzywem...”], s. 21

W takiej właśnie przestrzeni, w której niczego nie brakuje, ciągle toczy się ruch – kobieta oraz jej bliscy mogą doświadczać radosnych chwil szczęścia.

Szczęście uobecnia się także w muzyce. W szkicu *Radosna mowa głosu – o szczęściu w liryce wokalne* muzykolożka Elżbieta Grodzka-Łopu-

<sup>16</sup> I. Gralewicz-Wolny, „Wiersze kuchenne” Alicji Ungeheuer – lektura szczęśliwa..., s. 130.

szańska rozważa, co „w kwestii szczęścia ma do zaoferowania skarbница twórczości wokalne największych twórców pieśni?”. Dokonując przeglądu najchętniej słuchanych i wykonywanych na przestrzeni dziejów utworów muzycznych, autorka stwierdza, że tych, które traktują o szczęściu, jest zdecydowanie mniej niż tych, które mówią o cierpieniu, bólu, zdradzie czy opuszczeniu. Analiza pieśni pozwoliła badaczce na wyodrębnienie czterech głównych źródeł muzycznych radości, którymi są:

a) zakochanie, b) miłość, namiętność, d) bez troska życia, e) przyjaźń i oddanie, f) w europejskiej literaturze wokalne – tematy związane z wiosną, odrodzeniem, nowym początkiem.

Grodzka-Łopuszańska podkreśla różnice pomiędzy artystami operowymi a wykonawcami liryki wokalne. Przedstawicielami tej drugiej dziedziny sztuki muzycznej są śpiewak i pianista; ten ostatni staje się medium mogącym obdarować uważnego słuchacza szczęściem. Pomyślność ta jest szczególnie, ma moc oddziaływania, ponieważ wypływa z autentycznego, osobistego przeżycia.

Wymienionym i bardzo pobieżnie scharakteryzowanym tekstem znanych teoretyków, historyków literatury i antropologów towarzyszą w książce *O szczęściu. Konteksty radosne* szkice tych, którzy wkraczają w świat literackich poszukiwań i interpretacji. Doktoranci, absolwenci, studenci z uwagą i odwagą tropią radosne aspekty szczęścia w literaturze.

Paulina Czernek-Pasierbek, studentka filologii polskiej w ATH, bierze na warsztat utwory „najmniej skamandryckiego z pośród skamandrytów” – Jana Lechonia i zastanawia się, czy w jego przypadku w ogóle można mówić o szczęściu bądź radości. Karolina Kolasa-Rusek, absolwentka bielskiej polonistyki i doktorantka na Wydziale Humanistycznym UŚ, podejmuje z kolei ryzyko szukania szczęścia w melancholijnym piarstwie Marka Bieńczyka. To w melancholii, z której autor *Terminala* wydobywa przebłyski szczęścia, młoda badaczka widzi szansę na pomyślność. Krzysztof Babicki, doktorant w Interdyscyplinarnej Szkole Doktorskiej ATH, roztrząsa trafność postawionej na wstępie tezy: „Przedmioty są niezbędne do szczęścia”. W oparciu o filozoficzne, psychologiczne i kulturoznawcze koncepcje szczęścia przygląda się rzeczom przedstawionym w wybranych powieściach Stefana Chwina i Szczepana Twardocha oraz późnych wierszach Czesława Miłosza. Natomiast Mateusz Żyła, uzdolniony absolwent filologii polskiej

w ATH i autor rozprawy doktorskiej poświęconej wpływom poezji młodopolskiej na muzykę rockową, czyni przedmiotem analizy warstwę tekstową utworów heavymetalowych. Według badacza wybrzmiewa w niej głos o prawie do szczęścia jednostki wykluczonej. Możliwości zniesienia poczucia wyobcowania jest wiele: szaleństwo, miłość, erotyzm, arkadia, ale także obecność artysty heavymetalowego jako demiurga zarażającego ludzi śmiechem.

Autorzy szkiców składających się na książkę *O szczęściu. Konteksty radosne* utwierdzają czytelnika w przekonaniu, że „szczęście jest czymś, co przychodzi pod wieloma postaciami [...]”<sup>17</sup>. Dla jednych szczęściem będzie: „sukces wspinaczkowy”, „równowaga duszy”, a dla innych „podróże pamięcią do miejsc minionych”, „pisanie”, „melancholia”, „kuchnia”, „przedmioty”, „muzyka”. Ta ujawniona w omawianej publikacji wielopostaciowość szczęścia sprawia, że tytułowe pojęcie wymyka się szczęśliwie jednoznaczny definicjom.

Angelika Matuszek

### On the joyful aspects of happiness

Happiness is one of those categories that escape from clear definitions. The authors as well as other authors of the articles collected in the book *On Happiness. Joyful Contexts* by Anna Szawerny-Dyrszka and Ireneusz Gielata write about the multifaceted nature of this concept in literature. The article shows how experienced researchers: literary historians and theorists, anthropologists, but also doctoral students, graduates and students of Polish philology are looking for answers to the basic questions: „What do we think about happiness?”, „How do we feel about happiness?”, „Do we think about happiness at all?” and they track the joyful contexts of this phenomenon in literature.

**Keywords:** literature, happiness, joy

**Słowa kluczowe:** literatura, szczęście, radość

<sup>17</sup> „Szczęście jest czymś, co przychodzi pod wieloma postaciami, więc ktoś je może rozpoznać?” – zdanie to wypowiada Santiago, główny bohater opowiadania *Stary człowiek i morze* Ernesta Hemingwaya.